E 168/62 Egz. Obow. Regionalny W. 9/62

CENA 50 GR
WYD AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Czwartek, 6. IX. 62 r.
ROK XVIII Nr 210 (5636)

HANDLOWY RACHUNEK SUMIENIA
str. 3

ATHLETICO Madryt wywalczył Puchar Zdobywców Pucharów

BONN PAP. W Stuttgarcie odbyło się powtórzenie finałowego meczu piłkarskiego o Puchar Zdobywców Pucharów między zespołami Athletico Madryt i Fiorentina (Włochy). Puchar zdobyli Hiszpanie, którzy wygrali 3:0 (2:0).

W pierwszym meczu, oba te zespoły zremisowały po dogrywce 1:1.

Nowy minister spraw zagr. Danii

PER HAEKKERUP — nowo mianowany minister spraw zagranicznych Danii.

(Foto — CAF)

Nota ZSRR do trzech mocarstw zachodnich w sprawie Berlina

Nie „dyskusja nad incydentami" lecz zasadnicze UZDROWIENIE SYTUACJI

MOSKWA PAP. RZĄD RADZIECKI WYSTOSOWAŁ DO RZĄDÓW USA, W. BRYTANII I FRANCJI NOTĘ, W KTÓREJ WYRAŻA PONOWNIE GOTOWOŚĆ OSIĄGNIĘCIA POROZUMIENIA Z RZĄDAMI TYCH PAŃSTW W SPRAWIE UNORMOWANIA SYTUACJI W BERLINIE ZACHODNIM W OPARCIU O TRAKTAT POKOJOWY Z NIEMCAMI.

NOTA PODKREŚLA, że w chwili obecnej potrzebne jest nie **„dyskutowanie nad incydentami"**, jak to proponują rządy USA, W. Brytanii i Francji, lecz **„zasadnicze uzdrowienie sytuacji — podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami i unormowanie na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim".**

W ZWIĄZKU Z NOTAMI rządu USA z 24 i 27 sierpnia br. rząd radziecki stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak rządy W. Brytanii i Francji „przyznając, że obecna sytuacja w Berlinie zachodnim jest niebezpieczna, usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność za wydarzenia, jakie tu ostatnio zaistniały".

„Rząd radziecki — podkreśla nota — ocenia takie stanowisko USA, jako otwarte i bezpośrednie zachęcanie elementów faszystowskich z NRF i Berlina zachodniego do nowych zbrodniczych aktów i uprzedza, że w razie podobnych prowokacji zostaną podjęte takie kroki, które mogą być uważane za konieczne, w celu zapewnienia bezpieczeństwa radzieckim przedstawicielom i żołnierzom".

Przemówienie Wł. Gomułki na wiecu w Turoszowie

— str. 2 —

KENNEDY o pomocy Związku Radzieckiego dla Kuby

NOWY JORK PAP. Prezydent Kennedy oświadczył, że sprzęt wojskowy i broń otrzymywane przez Kubę od Związku Radzieckiego mają charakter obronny. Nie przeszkodziło to jednak prezydentowi dodać, że obronne posunięcia Kuby „są częścią światowego wyzwania stwarzanego przez zagrożenie komunistyczne".

Gina i dżudo

GINA LOLLOBRIGIDA, korzystając z okazji, że syn jej Milko (z prawej) pobiera lekcje dżudo u japońskiego mistrza Ken Ottanj (z lewej) — postanowiła sama nauczyć się pokłonu stosowanego przez zawodników tej dyscypliny sportowej.
(CAF)

Powrót ministra Modrzewskiego

WARSZAWA PAP. Powrócił tu z Kanady wiceminister handlu zagranicznego Franciszek Modrzewski. Wziął on udział w uroczystości otwarcia kanadyjskiej Wystawy Narodowej w Toronto oraz przeprowadził uwieńczone podpisaniem odpowiedniego porozumienia rozmowy w sprawie zakupów zboża przez Polskę.

Jeszcze tylko 5 dni można zamawiać ziemniaki na zimę

NA CO CZEKAJĄ administracje zakładów pracy?

TERMIN zakończenia przyjmowania zbiorowych zamówień na dostawę ziemniaków na zimę mija w całym kraju 10 września. Dla Szczecina nie będzie się robić wyjątków! Trzeba, aby uzmysłowiły to sobie zakłady pracy, szpitale, stołówki internatów, przedszkola itp. instytucje. Rokrocznie do PP „Warzywa-Owoce" napływają zamówienia ze 120 — 130 zakładów. DO WCZORAJ — Andrzej SELEWONIK z „Warzyw-Owoców", od 10 lat kierujący akcją ziemniaczaną — PRZYJĄŁ ZAMÓWIENIA 30 ZAKŁADÓW, NA CO CZEKAJĄ INNE?

DOSTAWA ziemniaków zimowych rozpocznie się pod koniec września. Cena — jeszcze nie ustalona — ukształtuje się w granicach ubiegłorocznej. Udogodnieniem — zalecanym przez władze centralne i wojewódzkie — jest ratalna sprzedaż. Kredytu udziela pracownikowi zakład pracy, który z kolei otrzymuje go z banku finansującego dane przedsiębiorstwo. Należność rozkładana zostaje pracownikowi na 6, w szczególnych wypadkach na 8 rat. **Przypominamy, że obowiązek zaopatrzenia pracowników w ziemniaki na zimę spoczywa na administracjach zakładów, a nie Radach Zakładowych.**

W październiku rozpocznie się również sprzedaż półhurtowa, na placach. Ziemniaki jednolitoodmianowe, w workach zawierających 50 kg będą sprzedawane na 5 placach; trzech targowiskach: Tobruckim, na Niebuszewie i Pogodnie oraz na kiermaszach przy pl. Żołnierza i przy ul. Mickiewicza (w pobliżu ul. Wawrzyniaka).

To pięknie, tylko gdzie będą mogli zaopatrzyć się w ziemniaki mieszkańcy peryferii? Dlaczego nie wprowadzić półhurtowej sprzedaży ziemniaków w tych sklepach PP „Warzywa-Owoce", które mają do tego warunki? (aż)

Dramat w morskich głębiach

Spotkanie z „przyjacielem" zakończyło się utratą życia

RZYM PAP. Wybitny płetwonurek, fotograf podwodny, badacz wielu mórz, autor książki „Rekiny — moi przyjaciele", Maurizio SARRA zmarł w szpitalu po tragicznym spotkaniu z jednym ze swoich „przyjaciół".

OBECNIE wyjaśnione zostały szczegóły wypadku. Maurizio Sarra w towarzystwie dwóch kolegów wyruszył na podwodne polowanie w odległości 3 mil od brzegu w pobliżu miejscowości Circeo (środkowe Włochy). Po upolowaniu dużej ryby „czerni", która obficie krwawiła, został niespodziewanie zaatakowany przez olbrzymiego rekina, który jednym kłapnięciem szczęk odciął mu nogę, a następnie zadał kilka ran. Przyjaciele płetwonurka, którym nie udało się zawczasu odstraszyć podnieconego zapachem krwi rekina, wyrwali Sarra, dosłownie z paszczy potwora. Motorówką, a następnie samochodem odwieźli rannego do szpitala w Terracina, gdzie pomimo zastosowania trzykrotnej transfuzji krwi i przeprowadzenia operacji, ranny zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Milion zł poszło z dymem

GROŹNY pożar szalał ub. nocy we wsi Strzykocin (pow. Gryfice). Spłonęły dwie olbrzymie stodoły — własność miejscowego PGR — wypełnione zbiorami; pastwą płomieni padło m. in. 130 t żyta, i 40 t koniczyny, maszyny rolnicze. Straty sięgają miliona złotych. W 6-godzinnej akcji ratunkowej udział brało 13 jednostek okolicznych straży pożarnych. Przyczyna powstania ognia na razie nie znana. Śledztwo trwa. (ap)

Dziś 6 stron

Plan Rapackiego
Sprawa granic
EWG

Hugh Gaitskell o wrażeniach wywiezionych z Polski

LONDYN PAP. Korespondent PAP red. BAŃKOWSKI telefonuje: po 4-dniowej wizycie w Polsce, powrócił do Londynu przywódca Labour Party, Gaitskell. Na lotnisku odbyła się konferencja prasowa, na której Gaitskell podzielił się wrażeniami z pobytu w Polsce.

GAITSKELL POŚWIĘCIŁ wiele uwagi polskiemu planowi strefy bezatomowej w Europie środkowej zaznaczając, iż plan Rapackiego w zasadzie zgodny jest z podobnym planem wysuniętym w swoim czasie przez Labour Party. „Plan Rapackiego — powiedział Gaitskell — powinien być poważnie potraktowany na genewskiej konferencji rozbrojeniowej".

Na uwagę jednego z dziennikarzy, iż z planu strefy bezatomowej wynikałoby, że granice Niemiec pozostaną bez zmiany, Gaitskell odpowiedział, że granice te mogłyby ulec zmianie jedynie w wyniku wojny, której nikt nie chce, lub też w wyniku dobrowolnego porozumienia obu stron.

W związku z pytaniami na temat Wspólnego Rynku, Gaitskell oświadczył, iż w Polsce istnieją obawy co do ewentualnych następstw działalności tej organizacji dla handlu polskiego. Gaitskell podkreślił, że obawy te są zrozumiałe.

Stolica Algierii odetchnęła z ulgą

WALKI na prowincji

ALGIER PAP. Stolica Algierii odetchnęła z ulgą po zakończeniu bratobójczych walk. W Algierze panuje spokój.

W środę, w późnych godzinach wieczornych do Algieru powrócił wicepremier TRRA Ben Bella, który wraz z dowódcą wilai IV, pułkownikiem Si Hassanem odbył podróż do Orleansville, Bzrrouaghia i Aumal, gdzie wczoraj doszło do starć między jednostkami popierającymi Biuro Polityczne FLN, a wojskami wilai IV. W wyniku wczorajszych walk kilka osób zostało zabitych i wielu rannych. Obie strony ostrzelały swe pozycje ogniem z ciężkich karabinów maszynowych i moździeży. Po spotkaniu Ben Belli i Si Hassana z dowódcami wojsk obu stron, walki ustały.

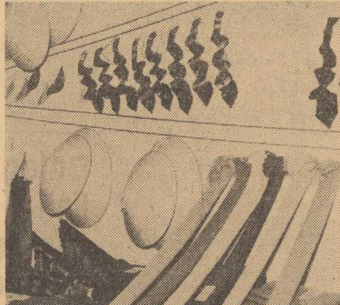

DZISIAJ rano w salach Wojewódzkiego Domu Kultury w Zamku otwarte zostały JESIENNE TARGI SZCZECIŃSKIE, prezentujące — niestety — tylko wycinek produkcji drobnej wytwórczości naszego województwa. O tym jak się ona prezentuje będą mogli przekonać się również mieszkańcy Szczecina. W godzinach popołudniowych targi udostępnione będą zwiedzającym, a o g. 16 (6 i 7 bm.) urozmaicone pokazem odzieży.

NA ZDJĘCIU: stoisko Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanteryjnymi. (aż)

Jesienne Targi Szczecińskie — otwarte!

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „MALBORK" — z Danii pod balastem.
S/S „GNIEZNO" — z Danii pod balastem.
S/S „SOŁDEK" — z Danii pod balastem.
M/S „INA" — z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „ODRA" — do Anglii z drobnicą.
M/S „NOTEC" — do Anglii z tarcicą.
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.
S/S „GNIEZNO" — do Danii z węglem.
S/S „SOŁDEK" — do Danii z węglem.
S/S „TCZEW" — do Danii z węglem.

PŻM PRZEWIEZIE 750 TYS. T. ŁADUNKÓW CSRS

W czasie dorocznych rozmów „Czechofracht" — PŻM dokonano analizy przebiegu dotychczasowego wykonania wzajemnych zobowiązań wynikających z umowy o współpracy. Omówiono także perspektywy wykonania tych zobowiązań do końca b. roku. W pierwszym półroczu 1962 roku statki szczecińskiego armatora przewiozły blisko 350 000 ton ładunków czechosłowackich i można się spodziewać, że do końca b. roku przewieziona zostanie masa towarowa w wys. ca 750 000 ton.

NA ŁOWISKACH:

NAJLEPSZE wyniki w b. miesiącu uzyskują na Bałtyku kutry „Barki" z Kołobrzegu. Wczoraj wróciły do portu z 2-dniowego rejsu 24 kutry z ładunkiem 120 ton ryby. Rybacy „Barki" w ciągu czterech dni września wykonali już 30 proc. planu.

W PORCIE:

Przebywa dziś przy nabrzeżach 31 jednostek. Weszły: m/s „Finmaid" — bandery fińskiej, z ładunkiem fosfatów dla Węgier, m/s „Theodor Kerner" — NRD — z papierówką w tranzycie NRD-owskim. Przy nabrzeżu Czechosłowackim m/s „Finder" ładuje 8 300 ton cementu dla Cejlonu. M/s „Emilia Plater" ładuje drobnicę dla Indii.

NA ANTENACH ŚWIATA

WSPÓŁPRACA WŁOSKO-AMERYKAŃSKA W BADANIU KOSMOSU

✶ RZYM PAP. W Rzymie opublikowano komunikat z rozmów przeprowadzonych przez wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, Johnsona z premierem Włoch, Fanfanim i ministrem spraw zagranicznych tego kraju, Piccionim.

Komunikat głosi, że wiceprezydent Johnson wymienił z rządem włoskim dokumenty przewidujące rozpoczęcie realizacji projektów współpracy amerykańsko-włoskiej w badaniu Kosmosu. Planuje się wystrzelenie włoskiego satelity z pływającej wyrzutni za pomocą amerykańskiej rakiety „Scout".

KRAKOWSKA FILHARMONIA W DRODZE DO WŁOCH

✶ KRAKÓW PAP. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Włoch na festiwal muzyki oratoryjno-kantatowej 180-osobowy zespół Filharmonii Krakowskiej.

4 TYS. POCISKÓW W PONIEMIECKIM SKŁADZIE AMUNICJI

✶ BYDGOSZCZ PAP. W lesie na granicy miasta i powiatu bydgoskiego dzieci odkryły zakopany skład poniemieckiej amunicji. Na szczęście przechodzący w tym czasie patrol WSW zabezpieczył teren.

Po dokładnym zbadaniu okazało się, że pod 70 cm warstwą ziemi, na której rósł już 16-letni las, znajduje się olbrzymi skład amunicji ukrytej przez cofających się Niemców.

Z dużego dołu saperzy wydobyli ponad 4 tys. sztuk pocisków w tym amunicję moździerzową z zapalnikami natychmiastowego działania, amunicję artyleryjską z ładunkami chemicznymi, bomby lotnicze małego kalibru, „pancerfausty" oraz naboje karabinowe.

REKORD ŚWIATA NA MOTOCYKLU

✶ NOWY JORK PAP. Na dnie wyschniętego Słonego Jeziora w Utah (USA) ustanowiony został nowy absolutny rekord świata w jeździe na motocyklu. Kierowca amerykański, 38-letni Bill JOHNSON uzyskał na 650 ccm motocyklu marki Triumph — 358,034 km/godz. Poprzedni rekord należał do Wilhelma Harza (NRF) i wynosił 339 km/godz. Harz jechał wtedy na 500 ccm NSU.

SUSZA W JUGOSŁAWII

✶ BELGRAD PAP. W wielu okręgach Jugosławii — szczególnie w Dalmacji oraz Hercegowinie, tegoroczne lato jest wyjątkowo upalne. W Dalmacji na przykład po raz ostatni padał deszcz w kwietniu i tak długiego okresu suszy nie pamięta się tutaj od 70 lat. Susza wyrządziła poważne szkody tegorocznym zbiorom, szczególnie zbiorom zbóż i owoców. Zagrożone jest również bydło, gdyż w wielu miejscowościach brak paszy i wody.

KATASTROFA BUDOWLANA — POŻAR „LA PALOMY" — BUNT WIĘŹNIÓW

✶ NOWY JORK PAP. Przy budowie domu w Los Angeles zerwała się lina dźwigu transportującego zasobniki z cementem. Zasobnik z zawartością dwóch ton cementu spadł na grupę robotników. 5 osób zostało zabitych.

* * *

✶ LONDYN PAP. Dziś nad ranem niedaleko Hastings (Anglia) wybuchł pożar na pokładzie zachodnioniemieckiego statku „La Paloma" o wyporności 500 ton. 8-osobowa załoga statku została uratowana przez statek holenderski.

* * *

✶ NOWY JORK PAP. W więzieniu w San Antonio (stan Texas) zbuntowało się 740 więźniów, domagających się lepszego wyżywienia. Buntownicy powrócili do swych cel w wyniku zdecydowanej interwencji policji. Kilku więźniów odniosło rany.

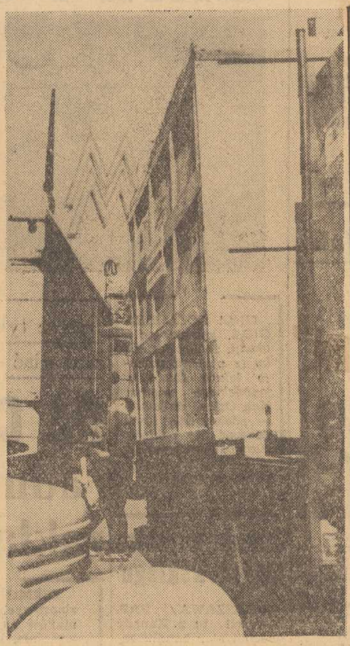

Lipsk — miasto Jesiennych Targów — 62.

Pomnik pracy polskiej na Ziemiach Zachodnich

Przemówienie WŁ. GOMUŁKI na wiecu budowniczych kombinatu turoszowskiego

SKRÓT

PO 35 MIESIĄCACH od chwili, gdy założono kamień węgielny pod budowę elektrowni kombinatu turoszowskiego, oddajecie do eksploatacji pierwszy spośród siedmiu 200 megawatowych turbozespołów. Ten pierwszy turbozespół o największej mocy w naszym kraju zostaje uruchomiony na 4 miesiące przed terminem pierwotnie ustalonym w planie 5-letnim. Osiągnięcie to jest wspaniałym owocem podjętych przez was w czerwcu roku ubiegłego ambitnych i trudnych zobowiązań nazwanych „akcją 400", tj. przekazania do eksploatacji w roku bieżącym dwóch turbozespołów o łącznej mocy 400 MW.

Pragnę z tej okazji przekazać wam, budowniczym kombinatu gorące pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz wyrazy naszego głębokiego uznania za ofiarną pracę.

Pragnę również wyrazić naszą wdzięczność towarzyszom i przyjaciołom z bratnich krajów socjalistycznych za dostawy maszyn i urządzeń, za cenną pomoc fachową, za ten wielki wkład, jaki wnieśli do sukcesu budowniczych kombinatu.

Bezcennym jest wkład Związku Radzieckiego, który dostarcza nam turbozespoły oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej i CSRS.

W TEN SPOSÓB kombinat turoszowski położony na styku trzech państw socjalistycznych i mający służyć potrzebom zarówno energetyki polskiej jak i połączonego systemu energetycznego krajów socjalistycznych — jest uosobieniem płodnej i dla wszystkich nadzwyczaj korzystnej współpracy, odpowiadającej wytycznym Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

KOMBINAT W TUROSZOWIE — to czołowa inwestycja bieżącego planu 5-letniego. Łączy on największą odkrywkową kopalnię węgla brunatnego, która pod koniec bieżącej pięciolatki osiągnie wydobycie ponad 17 mln ton rocznie z największą w Polsce — jedną z największych w Europie — elektrownią, której moc wyniesie w roku 1963 — 1 400 MW, a produkcja roczna osiągnie ok. 9,3 mld kilowatogodzin. Koszt tej budowy wyniesie 11,5 mld zł., tj niewiele mniej od kosztów budowy pierwszego etapu Huty im. Lenina.

WŁ. GOMUŁKA omawiając następnie nasze osiągnięcia na Ziemiach Zachodnich w ciągu minionych 17 lat powiedział:

Bieżący plan 5-letni przyniesie dalszy, szybki rozwój województw zachodnich i północnych. W latach 1961—65 zainwestujemy w tej części kraju ponad 123 mld zł, a więc blisko 75 proc. nakładów zainwestowanych na tych ziemiach w latach 1946—1960. Powstanie tu w bież. pięciolatce około 50 nowych dużych fabryk.

Tempo rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych będzie nadal szybsze niż średnie dla całego kraju.

BLISKO dwa i pół mln Polaków mieszka dziś na Ziemi Dolnośląskiej. Z tej liczby ponad 40 proc. ma mniej niż 17 lat. Dojrzewa już na tej ziemi pokolenie Polaków, którzy się na niej urodzili.

DZIS ogarniając spojrzeniem ogrom pracy dokonany na tej ziemi możemy powiedzieć, że granica na Odrze i Nysie została wyznaczona nie tylko krwią żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego przelaną w wojnie z hitleryzmem. Została ona wpisana do mapy kraju przez bohaterstwo pracy polskiej na tej ziemi w ciągu minionych 17 lat, przez pomniki twórczej siły narodu polskiego, takie właśnie jak potężna turoszowska elektrownia.

Patrząc na to wszystko, z perspektywy lat 17, możemy lepiej niż kiedykolwiek dostrzec i ocenić wielką rolę i dalekowzroczną politykę naszej partii — POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. To ona, nasza partia, w przełomowym momencie historii podniosła i chwyciła w swe mocne, robotnicze dłonie sprawę powrotu Polski na jej prastare Ziemie Zachodnie i Północne, zmobilizowała naród polski do urzeczywistnienia tego historycznego dzieła, zjednała Polsce przyjaciół i sojuszników, którzy udzielili jej pomocy i poparcia w powrocie na ziemie naszych piastowskich praojców. Żadna inna partia nie mogła tego dokonać.

NARÓD POLSKI zapewnił bezpieczeństwo granicy zachodniej swojej ojczyzny przez związanie jej nierozerwalną więzią sojuszu przyjaźni, braterskiej współpracy i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, Niemiecką Republiką Demokratyczną i innymi państwami socjalistycznymi. Z przynależności Polski do obozu socjalistycznego wypływają główne źródła naszej siły.

Ta siła stoi na straży granicy na Odrze i Nysie i uczyniła ją raz na zawsze niezmienną.

Jeśli domagamy się od mocarstw zachodnich, aby oficjalnie uznały istniejącą granicę Polski na Odrze i Nysie to nie dlatego, że uznanie takie zmieniłoby cokolwiek pod względem jej bezpieczeństwa. Żądanie to podnosimy ciągle dlatego, że wymagają tego interesy pokoju w Europie i całym świecie. Problem tej granicy został już dawno rozwiązany przez życie, natomiast wciąż pozostaje aktualny problem wojny i pokoju.

POKOJOWI W EUROPIE zagrażają zachodnioniemieccy militaryści i ich protektorzy z Paktu Atlantyckiego. Ich polityka ciągle zagraża pokojowi europejskiemu i światowemu.

Z pełnym spokojem budujemy tutaj, przy samej Nysie kombinat energetyczny, tak jak byśmy go budowali na drugim krańcu Polski, nad Bugiem. Ale podobnie, jak ogarnięty żądzą zemsty przestępca dopuszcza się zbrodni podpalenia domu, tak samo istnieje niebezpieczeństwo, że zaślepieni nienawiścią do państw socjalistycznych militaryści i odwetowcy zachodnioniemieccy mogą wywołać pożar wojny światowej.

Temu właśnie pragną zapobiec państwa socjalistyczne przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie na tej podstawie problemu niemieckiego, a zwłaszcza problemu Berlina zachodniego.

ZWIĄZEK RADZIECKI i wszystkie państwa socjalistyczne wykazują aż nadmiar cierpliwości w dążeniu do porozumienia się z Zachodem w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i znormalizowania sytuacji w Berlinie zachodnim. Jeśli jednak nasza dobra wola nie znajdzie zrozumienia u mocarstw zachodnich, jeśli nie zgodzą się one na likwidację reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim i uregulowanie problemu niemieckiego w duchu pokoju, to wbrew nim państwa socjalistyczne zawrą traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która zgodnie z interesami pokoju i suwerennymi prawami NRD w tym mieście ureguluje sprawy Berlina zachodniego jako wolnego miasta, sprawy jego komunikacji poprzez terytorium NRD, położy kres okupacyjnemu statusowi Berlina zachodniego.

DZIŚ REPORTER zanotował

UL. GDAŃSKA, zwłaszcza na odcinku Urząd Celny — TOS, cieszy się złą sławą wśród kierowców pojazdów mechanicznych. Skandaliczny wprost stan nawierzchni często bywa przyczyną wypadków. Np. wczoraj ok. godz. 12.30 wywrócił się tam motocyklista; jadąca na tylnym siodełku matka kierowcy — 50-letnia M.T. odniosła ciężkie obrażenia cielesne.

* * *

U ZBIEGU Al. Armii Czerwonej i ul. Felczaka osobowa „Warszawa" wpadła na drzewo. Kierowca wozu jest lekko ranny — natomiast jego pasażerka — Jadwiga T. z ciężkimi obrażeniami przewieziona została do szpitala na Pomorzanach.

* * *

MPK KOMUNIKUJE: od jutra — 7 bm., tramwaje linii 5 kursować będą przez miesiąc z pl. Żołnierza w kierunku stoczni przez Wały Chrobrego. Powrót starą trasą. Zmiana ta spowodowana jest reperacją torów.

* * *

PROGNOZA pogody — typowo jesienna: zachmurzenie zmienne i przelotne opady. Temperatura do 16 st. Wiatry dość silne z kierunków zachodnich.

(ap)

Specjalny pociąg wiezie szczecińskich delegatów na centralne uroczystości „Dnia Kolejarza"

DZISIAJ wieczorem, specjalnym pociągiem wyjeżdża do Warszawy 120-osobowa delegacja szczecińskich kolejarzy. Przewodniczy jej dyrektor OKP inż. Wincenty RADOMIŃSKI. Delegaci uczestniczyć będą w piątek w centralnej akademii zorganizowanej z okazji, przypadającego w niedzielę 9 bm., DNIA KOLEJARZA.

Decyzją Rady Państwa 11 najbardziej zasłużonych pracowników szczecińskiego okręgu PKP zostanie udekorowanych w Warszawie wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Od „Omiga" do „Mody Polskiej"

Nasz udział w lipskim spotkaniu handlowców Wschodu i Zachodu

LIPSK PAP. Specjalny wysłannik PAP red. GUZ donosi z Lipska:

W tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich reprezentowanych jest 14 central naszego handlu zagranicznego. Na powierzchni wystawowej 1400 m kw. zgromadzono szeroki asortyment wyrobów przemysłu lekkiego i konsumpcyjnego.

BARDZO CIEKAWIE prezentuje się nasze stoisko radiowo-telewizyjne. Zwraca uwagę polski odbiornik tranzystorowy „Omig" wielkości pudełka od papierosów oraz 17-calowy telewizor „Koral" z automatyczną regulacją kontrastu obrazu. Z zainteresowaniem powinny się tu spotkać nasze kosmetyki. Podczas gdy w roku 1960 eksportowaliśmy 75 gatunków kosmetyków za granicę, w roku 1961 już 181 gatunków naszych wyrobów kosmetycznych powędrowało do 20 krajów. Trudno jest już w tej chwili przewidywać rozmiary oczekiwanych obrotów, w każdym razie zainteresowanie handlowców szeregiem naszych eksponatów jest duże.

NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH KSIĄŻKI, „Ars Polona" i dziesięć czołowych wydawnictw prezentuje łącznie ponad 2 tys. tytułów. Niektóre z tych tytułów są dziełem wspólnych wysiłków wydawniczych krajów socjalistycznych i traktują o problemach współpracy tych krajów.

NA MIĘDZYNARODOWYM pokazie mody, w którym udział biorą NRD, ZSRR, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Czechosłowacja i Polska, nasza „Moda Polska" jest wyraźnie wyróżniana za pomysłowość i fantazję projektowanych modeli.

POLONIA w Pucharze Europy i BELGRAD na małym ekranie

W PRZYSZŁYM TYGODNIU miłośnicy sportu będą mieli nie lada ucztę — w TV rozpoczną się transmisje (codzienne) z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Belgradzie (początek w środę 12 bm. godz. 19). Ujrzymy także pierwsze spotkanie piłkarzy Polonii Bytom w Pucharze Europy z mistrzem Grecji Phanatikos (środa, godz. 17).

* * *

DZIŚ o godz. 20.50 TV Szczecin nada przedwojenny film z Eugeniuszem BODO w roli gł. — pt. **„Pieśniarz Warszawy".**

Przemycali 133 kg złota

LONDYN. W jednym z portów brytyjskich zdemaskowano, na francuskim liniowcu oceanicznym „Wietnam" szajkę przemytników, w której skład wchodziło 11 członków załogi i dwie stewardessy. Podczas rewizji znaleziono przy nich 133 kilogramy złota, które zamierzali przemycić do Indii.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK INFORMUJE „Kurier Polski", projekt nowego silnika spalinowego, który znajdzie zastosowanie na naszych statkach rybackich i handlowych, opracowują obecnie konstruktorzy z Centralnego Biura Konstrukcyjnego Silników Spalinowych w Warszawie. Nowy silnik odznaczać się ma m. in. wyjątkowo niewielkim ciężarem. Jest to cecha niezwykle przydatna w przemyśle okrętowym.

Przewiduje się, że silnik ten budowany będzie w kilku różnych wersjach o mocy od 500 do 4 000 KM. Zaspokoi on dzięki temu potrzeby przemysłu stoczniowego na silniki dla kutrów rybackich, drobnicowców i statków handlowych lub pasażerskich.

Delegacja Unii Agrariuszy Fińskich w Szczecinie

DZISIAJ, przed południem przybyła do Szczecina delegacja **Unii Agrariuszy Fińskich.** Na czele delegacji stoją: Przewodniczący Unii Agrariuszy Fińskich, były wieloletni premier Finlandii — V. SUKSELAINEN, oraz sekretarz generalny UAF — P. SILVOLA.

Delegacji towarzyszą: wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL — członek Rady Państwa — J. OZGA MICHALSKI, kierownik Wydziału Propagandy i Prasy NK ZSL — pos. E. DUDA oraz redaktor naczelny „Wsi Współczesnej" — W. LIPSKI.

Delegacja Unii Agrariuszy Fińskich zwiedzi miasto, port i stocznię oraz bazę rybacką w Świnoujściu.

Goście fińscy przebywają w naszym kraju na zaproszenie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (kg)

Nie było źle, ale mogło być lepiej

HANDLOWCY WOLĄ, GDY NA WYBRZEŻU W SEZONIE JEST POGODA. MÓWIĄ: KAŻDY LEŻY WTEDY NA PLAŻY, MYŚLI O OPALANIU SIĘ I MA DOBRY HUMOR. GDY NIE MA SŁOŃCA, ZACZYNAJĄ SIĘ WĘDRÓWKI PO SKLEPACH, WYSZUKIWANIE CO JEST, CZEGO NIE MA. TAK BYŁO W TYM SEZONIE, ALE FAKT, ŻE TAMTEJSZE PRZEDSIĘBIORSTWA O KILKANAŚCIE, A NIEKTÓRE NAWET O KILKADZIESIĄT PROCENT PRZEKROCZYŁY ŚREDNIE, WOJEWÓDZKIE WSKAŹNIKI WZROSTU OBROTÓW, DOWODZI, ŻE TOWAR BYŁ.

HANDLOWY RACHUNEK SUMIENIA

Właściwego i pilnego rozwiązania, przy udziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, wymaga zabezpieczenie dostaw odpowiedniej ilości towarów spożywczych. W tym roku, na polecenie Wydz. Handlu WRN po szczególne hurtownie poczyniły duże zapasy takich produktów jak mleko w proszku, mleko w tubach, sery, konserwy mięsne i rybne, soki owocowe i warzywa, wody mineralne, galanteria czekoladowa, koncentraty spożywcze, groch, fasola, kasze. Poza nielicznymi asortymentami, BYŁ zwłaszcza w naszych awangardowych wczasowiskach: **Świnoujściu i Międzyzdrojach**. „Wizytówka" wybrzeżowego handlu — pawilon przy międzyzdrojowym molo był zapchany (do słownie też) produktami spożywczymi i przemysłowymi. Podobnie było w sklepach skoncentrowanych w nadmorskiej dzielnicy Świnoujścia. Nieco mniej obciążone były półki w sklepach mniejszych miejscowości jak: **Dziwnów, Rewal, Niechorze, Międzywodzie** a już w takich jak **Pogorzelica, Śliwno** brakowało nie tylko warzyw i owoców, wyboru wędlin i ryb, ale tak podstawowego artykułu spożywczego jak pieczywo.

Wynikało to z niedopatrzeń organizacyjnych, ale nie zapominajmy, że baza produkcyjna — o czym już niejednokrotnie pisaliśmy — możliwości tamtejszych masarń i piekarń są o wiele niewystarczające. **Niemniej, w przyszłym sezonie, bacznejsza uwaga ludzi odpowiedzialnych za zaopatrzenie terenów turystycznych musi być zwrócona na „wybrzeże geesowskie" — miejscowości mniej znane, ale nawiedzane przez coraz liczniejszą rzeszę urlopowiczów.**

ilości towarów rozdzielanych centralnie nie zostały na sezon zwiększone, a możliwości zakupu pozostałych asortymentów nie zawsze odpowiadają zapotrzebowaniom hurtowni. **Polityka odmowania sobie od ust, gwoli nakarmienia gości, nie może być jednak wyjściem na dłuższą metę.**

BARDZO często zdarzało się, że towar był, ale trudno go było kupić. Przed sklepami stały tasiemcowe kolejki. Choć w tym sezonie uruchomiono 46 nowych punktów detalicznych (planowano 30), ilość ich w poszczególnych miejscowościach nie była jeszcze dostateczna. Poza tym jeden, a w najlepszym wypadku dwóch ekspedientów w sklepie, nie było w stanie podołać pracy. **Problem kadr i w tym roku zarysował się ostro.** Dotkliwie odczuły to również masarnie, piekarnie i gastronomia. Trudno było zapewnić fachowców nowym zakładom. Powstało ich sześć, w tym trzy bary samoobsługowe. Nowością, która przysporzyła sławy Okręgowym Zakładom Gastronomicznym i całemu województwu było uruchomienie pod **Babigoszczą**, na trasie do Międzyzdrojów **MOTOBARU, restauracji na wolnym powietrzu, cieszącej się ogromnym powodzeniem wśród zmotoryzowanych turystów.**

Z NASZYCH obserwacji poczynionych np. w Międzyzdrojach wynika, że coraz większym powodzeniem cieszą się na Wybrzeżu kawiarnie, mniejszym zaś nocne lokale. Powinny to wziąć pod uwagę władze oprawiające program rozwoju gastronomii na Wybrzeżu. **Potrzebne są kawiarnie z parkietami do tańca a w miejsce restauracji — bary samoobsługowe, w których można się pożywić tanio i szybko.**

Tyle pierwszych posezonowych refleksji. Nie było źle, ale nie tak dobrze, aby nie mogło być lepiej..

HANNA ŻYWCZAK

PAWILON HANDLOWY W MIĘDZYZDROJACH zbudowany został nad samym morzem obok wejścia na molo. Na zdjęciu: wczasowicze na deptaku na tle pawilonu, korzystają z ostatnich promieni wrześniowego słońca.

1017 funtów szterlingów dla Dobiegniewa

„DOBIEGNIEW jest jedynym miasteczkiem w Polsce, które prócz ludności stałej (3 500 osób) liczy jeszcze ponad 6 000 mieszkańców — Woldenberczyków, rozsianych po całej Polsce, na różnych stanowiskach, którzy swym wkładem pracy przyczynili się w niemałym stopniu do rozwoju naszego życia politycznego, gospodarczego, naukowego i kulturalnego".

Takie słowa padły przed dwoma laty na uroczystości w Dobiegniewie (d. Woldenberg), związanej z wmurowaniem aktu erekcyjnego w fundamenty nowego Pomnika Tysiąclecia — szkoły budowanej z inicjatywy b. jeńców wojennych Oflagu II C. Na konto Komitetu Budowy (z siedzibą w Zielonej Górze NBP II O/M 1717-9-999) zaczęły napływać nie tylko dotacje Woldenberczyków zamieszkałych w kraju, lecz także za granicą. Dr Kazimierz Żyluk, zamieszkały w Anglii, w nadesłanym liście napisał: „Mam już zorganizowany Komitet Zbiórkowy. Skarbnikiem jest Anglik, dyrektor „Stock Exchange", sekretarką Angielka, a mnie jako Polaka wybrano na przewodniczącego". Komitet ten przekazał już na budowę szkoły w Dobiegniewie — 1 017 funtów szterlingów i postanowił jeszcze wyposażyć gabinet fizyczny w niezbędny sprzęt.

Przed kilku dniami odwiedziliśmy Dobiegniew (pogranicze woj. szczecińskiego i zielonogórskiego), gdzie wzniesiono już piękny gmach o 2 skrzydłach z pomieszczeniami na warsztaty szkolne, świetlicę, jadalnię, salę gimnastyczną, pod którą — od strony dużego jeziora — znajdują się garaże na żaglówki i kajaki.

Idea pomocy w budowie tego pięknego obiektu znalazła już żywy oddźwięk w woj. poznańskim i na Śląsku. Sądzić więc należy, że i kombatanci szczecińscy, zrzeszeni w ZBoWiD podejmą apel Komitetu i pospieszą z pomocą w budowie wspólnego Pomnika Tysiąclecia na miejscu, na którym znajdował się obóz jeńców wojennych.

W TYM FILMIE („Jadą goście, jadą") przybędzie do nas w zbroi „sam" Ryszard Pietruski.

„Krakus? Very good polish ham!"

W JEDNYM z ostatnich numerów wydawanego przez związek konsumentów USA pisma „Consumer Reports", zajmującego się wyłącznie oceną jakości artykułów sprzedawanych na rynku amerykańskim, polska szynka „Krakus" została uznana za najlepszą. Specjalne badania wykazały bowiem, że szynki o średniej wadze (do 4 kg) są znacznie lepsze od holenderskich dostarczanych przez firmę „Unox", a szynkom (w puszkach większych) ponad 4,5 kg nie dorównują nawet wyroby duńskiej firmy „Halfnia".

Na zakończenie mała dykteryjka oparta na autentycznym zdarzeniu. Jeden z przedstawicieli naszych sfer handlowych zjawił się na lotnisku w Nowym Jorku przed osobą celnika. Urzędnik obejrzał dokładnie paszport podróżnego, uśmiechnął się i rzekł: „Krakus..." Polak zdziwił się nieco i zgodnie z prawdą odpowiedział: „Nie, warszawiak". To jednak nie zadowoliło amerykańskiego celnika. Nadal się uśmiechając, wykonał w powietrzu owalny ruch tak, jakby chciał narysować puszkę i rzekł: „KRAKUS. VERY GOOD POLISH HAM", czyli „Krakus" — bardzo dobra polska szynka".

Uznanie wyrażone polskim szynkom na łamach fachowego pisma amerykańskiego, było więc tylko potwierdzeniem faktu, który uznaje wielu amerykańskich konsumentów.

(A. Ż.)

FESTIWALOWA „PIĄTKA"

- **„Dom" bez inwencji**
- **„Spóźnieni przechodnie" paradą gwiazd i reżyserów**
- **Mamy szanse zostać oskalpowani**

OD KILKU DNI trwają w całym kraju doroczne „Dni Filmu Polskiego". W Szczecinie oglądamy obecnie „Dom bez okien" w reż. S. Jędryki — wkrótce odbędą się premiery czterech następnych „zeroekranów".

Poniżej prezentujemy naszym Czytelnikom festiwalową „piątkę".

„DOM" BEZ INWENCJI

„DOM BEZ OKIEN", którego akcja rozgrywa się w małym, prowincjonalnym cyrku jest dziełem debiutanta Stanisława Jędryki. Jeśli możecie to przyjąć jako usprawiedliwienie wszystkich występujących tu niedociągnięć sprawiających w sumie, iż mamy do czynienia z filmem nieudanym — tym lepiej dla reżysera. „Dom", jak wiadomo, reprezentował Polskę na festiwalu w Cannes. Smutne to było nieporozumienie.

JEDEN DYGAT I ICH PIĘCIU

BARDZO dobre wrażenie robi natomiast film nakręcony wg scenariusza Stanisława DYGATA — „SPÓŹNIENI PRZECHODNIE". Składa się na niego 5 odrębnych nowel, nie dosyć, że posiadających (każda!) znakomitą obsadę, to na dodatek wyreżyserowanych przez: Gustawa HOLOUBKA („Czas przybliża, czas oddala"), Andrzeja ŁAPICKIEGO („Kraj istnienia"), Adama HANUSZKIEWICZA („Paryż 1945"), Jerzego ANTCZAKA („Stary profesor") i Jana RYBKOWSKIEGO („Nauczycielka").

Pytacie o aktorów...? Kalina Jędrusik, Maja Wachowiak, Alina Janowska, Beata Tyszkiewicz, Barbara Kwiatkowska-Lass, Zbigniew Cybulski, Bogumił Kobiela, Gustaw Holoubek, St. Dygat, (!), Krzysztof Chamiec (pamiętacie go z teatrów szczecińskich?), Wieńczysław Gliński — że wymienimy tylko niektórych...

JADĄ GOŚCIE Z USA

A WIĘC przede wszystkim gość nr 1, czyli sam Mitchell KOWAL — aktor amerykański polskiego pochodzenia, który zjechawszy na zdjęcia do Polski, w wywiadzie dla „Przekroju" zdradził jedną z „tajemnic" Hollywood: ku zgrozie wielbicielek Burta Lancastera, który w „Vera Cruz" czarował je swoim diabolicznym uśmiechem i wspaniałymi zębami — Kowal oświadczył „To tylko plastyk".

„Jadą goście, jadą...", w którym ujrzymy właśnie Mitchell Kowala, to historia (znów nowele filmowe) trzech Polaków z USA przybywających w odwiedziny do rodzinnego kraju. Min. w filmie tym przybędzie do nas... Ryszard PIETRUSKI (na foto w zbroi).

W KRÓLESTWIE JANUSZA NASFETEKA

JANUSZ Nasfeter jest specjalistą od filmów poświęconych wielkiemu światu dzieci („Kolorowe pończochy") — „Mój stary" również do nich należy. Oglądamy tu Adolfa DYMSZĘ („stary") w bynajmniej nie komediowej roli. Młodocianym bohaterem filmu jest Tadeusz **WIŚNIEWSKI.**

MAMY SZANSE ZOSTAĆ CZERWONOSKORYMI

DOSKONALE się stało, że pomyślano w tym roku także o włączeniu do festiwalowego repertuaru filmu par excellence młodzieżowego.

Zapowiada się na to, że „I TY ZOSTANIESZ INDIANINEM" wg popularnej w najmłodszych kołach książki Wiktora WOROSZYLSKIEGO, będzie swego rodzaju bestsellerem, którego popularność może zagrozić nawet tak dobrze przyjętemu przez młodą widownię „Szatanowi z 7 klasy". W tej sensacyjnej komedii ujrzymy m. in. jeszcze jednego b. szczecinlaka — Aleksandra FOGLA. Reżyseruje Konrad NAŁĘCKI („Bitwa o Kozi Dwór").

(mz)

a TO CIEKAWE

SANDOMIERZ MA TEŻ SWÓJ HEJNAŁ

MIEJSKA RADA NARODOWA w Sandomierzu poleciła niedawno, aby codziennie o godz. 7 rano i 7 wieczorem z wieży ratuszowej odgrywano melodię hejnału sandomierskiego. Wykonawcą jest muzyk miejscowej orkiestry strażackiej p. Skorupski. Hejnał ranny oparto na motywie pieśni ludowej, wieczorny natomiast zaczerpnięto z pieśni słynnego kompozytora epoki odrodzenia, Mikoła ja Gomółki.

ŚLADY MORDU SPRZED... 700 LAT

W POBLIŻU jednego z kościołów w Sandomierzu odkopano — w czasie prac archeologicznych — szczątki 50 zakonników pomordowanych 700 lat temu przez Tatarów. O fakcie morderstwa dowiedziano się wcześniej ze starych kronik. Miejsce pochowania zakonników było jednak do niedawna nieznane. (al)

Popatrzeć - to za mało!

OBUSTRONNE roz goryczenie — oto co wypada odnotować w stosunkach artysta — widz. Malarz, rzeźbiarz, grafik „pości się" w swojej pracowni nad kompozycją, formą, barwą swego dzieła, robi szkice, przerabia pracę, bo jeszcze nie taka, by go zadowolić, a potem jej kształt ostateczny znajduje na wystawie widz. Popatrzy, pokręci głową i albo — jeśli jest leniwy, wzruszy jedynie ramionami, albo weźmie do ręki pióro i w księdze wystawy napisze pod adresem artysty:

— Panie X, nie rób pan ze mnie wariata!

To w najlepszym wypadku, a ileż w tych księgach znajdujemy chamskich uwag, wynikających ze świadomej chęci obrażenia artysty i z... braku kultury piszącego.

A wszystkiego tego można byłoby uniknąć gdyby dzieciom z mlekiem matki wpajano tę prostą prawdę, że sztuki trzeba się uczyć, jak każdej innej dziedziny działalności ludzkiej. Trwa od dwu z górą lat ogólnokrajowa ofensywa na froncie szerzenia oświaty plastycznej w naszym tak zacofanym pod tym względem społeczeństwie. Trwa i w naszym województwie. Nasz WDK prócz prowadzenia systematycznej akcji wystaw w Zamku dla szczecinian, prowadzi poważną robotę oświatową w klubach i PDK-ach województwa. W pierwszym półroczu bieżącego roku zorganizowano 9 wystaw sztuki oraz cztery spotkania z autorami prac m. in w goleniowskim klubie, w PDK-ach: stargardzkim, łobeskim, gryfickim, pyrzyckim. Kilkanaście tysięcy widzów zapoznało się z malarstwem Joanny SPYCHALSKIEJ, Henryka NARUSZEWICZA, Edmunda WITKOWSKIEGO, J. BŁASZCZYKA. W tej chwili wystawa malarstwa Łukasza NIEWISIEWICZA wędruje z Goleniowa do Pyrzyc, a J. SPYCHALSKIEJ po Świnoujściu, Choszcznie i Kamieniu Pomorskim znajdzie się w Stargardzie.

W ZWIĄZKU ze spotkaniami autorskimi na owych ekspozycjach terenowych wypada powiedzieć:

— PO PIERWSZE. Koncepcja rozmów autorów prac z widzami na temat sztuki współczesnej w oparciu o wystawione utwory jest ze wszech miar słuszna, gdyż może spełnić swój dydaktyczny cel wobec niewyrobionego odbiorcy.

— PO DRUGIE. Wydaje się, że należałoby jako zasadę wystaw terenowych wprowadzić owe spotkania. Samo pokazanie obrazów (na 9 wystaw — 4 spotkania!) — to za mało. O sztuce trzeba ludziom mówić, cierpliwie odpowiadać nawet na najbardziej ignoranckie czy naiwne pytania. Innej drogi nie ma.

AGATA

Wychowanie i życie

— Jeśli natychmiast nie rzucisz papierosa, pójdę do twojej mamusi!

— To będzie pana drogo kosztować, mamusia siedzi teraz w „JAGÓDCE"...

Rys. E. MESSER

PRZETARG

na budowę kiosku o konstrukcji drewnianej pokrytego na zewnątrz płytami wiórowo-cementowymi, na terenie Szczecińskiej Fabryki Sprzętu Okrętowego w Szczecinie, ul. Gdańska 36 oraz na prace ziemno-murarskie przy wykonywaniu stropu i podmurówki pod kiosk w Szczecinie-Wielgowie, ul. Bałtycka nr 25

ogłasza

HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Szczecinie, ul. Piotra i Pawła 33/34.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Ślepy kosztorys i dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni od godz. 9—13.
Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 15. 9. 62 r. Otwarcie ofert i przetarg odbędzie się w miejscu jak wyżej w dniu 17. 9. 62 r. o godz. 11.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. 4436-K

PRZETARG

na wykonanie:

1. **remontu więźby dachowej i pokrycia dachów**
2. **renowacji studni w budynku Strażnicy Wodnej RDW w Radziszewie, pow. Gryfino**

ogłasza

REJON DRÓG WODNYCH SZCZECIN, ul. Łasztowa 55.

Przetarg odbędzie się w dniu 17. 9. 62 r. o godz. 10 w gmachu Rejonu Dróg Wodnych.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać do dnia przetargu w sekretariacie Rejonu, pokój nr 62 w godz. od 7 do 14.
Informacji udziela Dział Techniczno-Produkcyjny, pokój nr 65. Termin wykonania robót do dnia 31. 10. 62 r. 4437-K

Przetarg

na dokończenie instalacji wod. - kan. c.o. i gazowej w bazie RDW w Szczecinie przy ul. K. Kolumba 54

ogłasza

REJON DRÓG WODNYCH w Szczecinie, ul. Łasztowa 55.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.IX.62 r. o godz. 10 w gmachu Rejonu Dróg Wodnych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia przetargu w Sekretariacie Rejonu, pokój nr 62 w godzinach od 7 do 14.

Informacji udziela Dział Techniczno - Produkcyjny pokój nr 65.

Termin wykonania robót do dnia 31.X.62 r. 4438-K

OGŁOSZENIA drobne

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami na przedmieściu Szczecina, 3,5 ha, 2 ha łąki, z powodu choroby właściciela sprzedam. Warunek—samodzielne mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin - Klucz, ul. Rymarska 1:1. 6993-G

MATRYMONIALNE

DWIE panie pracujące poznają panów kulturalnych 35—45 lat. Cel matrymonialny. Oferty poważne składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 709. 6994-G

300 matrymonialnych ofert! Informacje! Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoral na 11 „SYRENKA". 4111-K

RÓŻNE

ODDAM w dzierżawę pomieszczenie na warsztat. Pilichowo, ul. Wiejska 1, Stackiewicz. 6995-G

SAKSOFON alt zamienię na tenor. Warunki do omówienia. Kowalewski, Kr. Jadwigi 35 m 3. 6996-G

PRACA

GOSPOSIA starsza potrzebna od zaraz, ul. Piramowicza 7 m 9, Pogodno. 6997-G

GOSPOSIA na stałe od zaraz potrzebna. Traugutta 128, godz. 19—22. 7040-G

OPIEKUNKA do 2 dzieci potrzebna. Śląska 5 m 5, po godz. 16. 6998-G

OPIEKUNKA dochodząca na 8 godz. do dziecka 2,5-letniego, potrzebna od zaraz. Informacje od godz. 16—20. Bogusława 44 m 5. 6999-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. M. Buczka 33 m 10. Wiadomość od godz. 8—17. 7000-G

POMOC domowa potrzebna. Szczecin, Wawrzyniaka 2 m 6, od godz. 16. 7001-G

GOSPOSIA na stałe potrzebna od zaraz. Pożądane referencje. Warunki dobre. Szczecin, ul. 5-go Lipca 26 m 2, od godz. 16—20. 7002-G

PRZYJMĘ dziecko na wychowanie przez 8 godzin dziennie. Pocztowa 30 m 9. 7003-G

UCZCIWA poszukuje pracy domowej. Żupańskiego 17 m 23. 7004-G

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Curie-Skłodowskiej 19. 7005-G

GOSPOSI do samodzielnego prowadzenia domu poszukuję. Wiadomość: godz. 16—19, Parkowa 1 m 6. 7006-G

SPRZEDAŻ

JUNAKA z koszem sprzedam. Oglądać „Parking" Kopernika 3, godz. 15 do 19. 7007-G

MERCEDESA 170 V sprzedam. Telefon 721-12 po południu. 7038-G

MOTOCYKL marki „Junak", unowocześniony, po dotarciu, sprzedam, tel. 80-41. 7037-G

SAMOCHÓD „Moskwicz 400" sprzedam. Zgłoszenia 3-go Maja 29. 7039-G

MASZYNĘ „Singer", gabinetową, uniwersalną oraz maszynę męską sprzedam. Podhalańska 10 m 5. 7008-G

SAMOCHÓD „Mikrus" stan idealny, tanio sprzedam. Szczecin, Osiedle Świerczewskie 41 m 3. 7009-G

NOWĄ wirówkę do mleka 51, sprzedam. Szczecin, ul. 5-go Lipca 44 m 3. 7010-G

SAMOCHÓD 4-osobowy, stan dobry, sprzedam. Parking, Hutnicza 1, tel. 352-38. 7011-G

MOTOCYKL statywowy 200 ccm oraz lampę błyskową marki „Cormet", sprzedam, ul. Piotra Skargi 6 m 3. 7012-G

SAMOCHÓD „Syrena" z radiem, sprzedam. Pogodno, Jana Styki 23 m 26. 7013-G

AKORDEON „Weltmeister", 80-basowy, nowy, sprzedam, tel. 38-557, od godz. 16. 7014-G

MOTOCYKL WFM sprzedam. Szczecin, Konopnickiej 57. 7015-G

MERCEDESA 170 Va, rok produkcji 1951 z radiem i klimatyzacją, sprzedam., tel. 47-138 7016-G

LOKALE

NAUCZYCIELKA poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego w Szczecinie lub Dąbiu. Telefon 46-784, godz. 18—19. 7017-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, nowe budownictwo, Szczecin, zamienię na podobne w Dębnie. Wiadomość: Zespół Adwokacki. Dębno. 7018-G

POKÓJ z kuchnią, samodzielne zamienię na 3 pokoje. Długosza 4 m 1, w godz. 18—20. 7019-G

PANI poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 470-01, wewn. 976. 7020-G

2 POKOJE, kuchnia, możliwość hodowli, zamienię na równorzędne. Żelechowo Wycieczkowa 4 m 1. 7021-G

DWA duże pokoje z kuchnią, słoneczne, II piętro zamienię na większe, może być domek przeznaczony do sprzedaży. Kr. Jadwigi 23 m 6. Dzielnica obojętna. 7022-G

WYNAJMĘ pokój panu, umeblowany lub nie. Reymonta 53. 7023-G

DWUOSOBOWY pokój, wyłączony, umeblowany, na rok wynajmę. Szczecin-Zdroje Żołędziowa 2. 7024-G

TRZY pokoje, wygody, front, śródmieście, słoneczne, zamienię na 2—3 pokoje, nowe budownictwo, śródmieście. Warunki do uzgodnienia, tel. 435-13. 7025-G

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 733-92, od godz. 7 do 17. 7026-G

DWA duże pokoje, front, śródmieście, II piętro, zamienię na mieszkanie równorzędne, najchętniej nowe budownictwo. Piastów 65 m 14, tel. 39-100. 7027-G

1,1/2 POKOJU, kuchnia, samodzielne, słoneczne, I piętro, śródmieście, zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 707. 7028-G

2 POKOJE, kuchnia zamienię na trzy pokoje. Warunki do uzgodnienia. Żółkiewskiego 18 m 18. 7029-G

MAGISTER poszukuje samodzielnego pokoju (najchętniej przy ul. Arkońskiej). Oferty składać: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 708. 7030-G

1,1/2 POKOJU, kuchnia, łazienka na Pogodnie zamienię na mieszkanie 3-pokojowe względnie domek jednorodzinny. Wiadomość: tel. 365-17. 7031-G

MIESZKANIE, duży pokój z kuchnią, nowe budownictwo, śródmieście, zamienię na większe, śródmieście. Grodzka 14 m 8, godz. od 19. 7032-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymacje studenckie wydane przez Wyższą Szkołę Rolniczą na nazwiska: Barbara Gmibrowicz, Adam Sobiechowski. 7033-G

ZGUBIONO przepustkę Szczecińskiej Stoczni Remontowej na nazwisko Szczepan Greniuk. 7034-G

ZGUBIONO przepustkę portową na nazwisko Józef Gilejko. 7035-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 48 i bon kontrolny na nazwisko Roman Bukolt. 7036-G

Uwaga

handlowcy i mieszkańcy

województwa szczecińskiego!

DZIŚ OD GODZ. 9 CZYNNE SĄ

IV WOJEWÓDZKIE TARGI JESIENNE

w salach Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie

W Targach udział biorą:

— PRZEMYSŁ TERENOWY
— PRZEMYSŁ SPÓŁDZIELCZY
— HURT PAŃSTWOWY: **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe, W. P. „Arged". Przedsiębiorstwo Handlu Art. Galanteryjnymi.**
— MODA POLSKA
— POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA
— RZEMIOSŁO I PRZEMYSŁ PRYWATNY.

WIELKI POKAZ ODZIEŻY JESIENNO-ZIMOWEJ

odbędzie się dla mieszkańców dnia 6 i 8. IX. 1962 r., godz. 16, dla handlowców dnia 7 i 8. IX. 1962 r. godz. 13.

TARGI CZYNNE BĘDĄ W DNIACH 6, 7 i 8. IX. 1962 r.

dla handlowców w godzinach od 9 — 14,

dla mieszkańców od godziny 14 — 16.

4439-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie ogrodzenia z siatki metalowej, Ośrodka LZS „Camping" w Międzyzdrojach ogłasza Zarząd Działalności Gospodarczej LZS, Warszawa ul. Senatorska 8. Podkładki ofertowe — oraz bliższe informacje otrzymać można w Ośrodku LZS „Camping" Międzyzdroje ul. Wesoła 4. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert 14 września 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi z dniem 14. IX. 62 r. o godz. 10 w Ośrodku LZS „Camping" Międzyzdroje ul. Wesoła 4. 4414-K

W ogłoszeniu z dnia 3. IX. 62 r. Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej wkradł się błąd. Podano: kursy higieny osobistej i kosmetyki na dzień, winno być: kursy higieny osobistej i kosmetyki **na co dzień.**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZARZĄD Nabrzeży i Melioracji Miejskich w Szczecinie, pl. Dzierżyńskiego 1 pokój 233, zatrudni czasowo 20 robotników na wyspie „Wenecja" do załadunku barek gruzem. Wynagrodzenie wg stawek akordowych za przeładunek. 4440-K

UCZEŃ do piekarni potrzebny od zaraz. Szczecin ul. Radogoska 6. 6992-G

ZARZĄD Okręgowy Szkolnego Związku Sportowego w Szczecinie, zatrudni natychmiast w charakterze szkutnika — pracownika obeznanego z naprawą i konserwacją sprzętu pływającego. Zgłoszenia ul. Tkacka 52 pokój nr 40. 6991-G

„ELEKTROMONTAŻ" Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych KGR w Szczecinie przyjmie do pracy natychmiast inżynierów i techników elektryków, monterów elektryków i pomocników oraz pracowników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr Al. Boh. Warszawy 15. 6990-G

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 19.

SZCZECIN: 16.05 — z nagrań Państwowej Filharmonii w Szczecinie, 16.15 — „Wieczory zejmanów", 16.50 — reportaż z fabryki, 17 — z piosenką przez świat, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Uczą się nie tylko „latki", 18 — muzyka i reklama, 18.25 — poezja B. Justynowicza, 18.45 — „Niezatrudnionym wstęp wzbroniony", 19.30 — „Czwarta zmiana".

WARSZAWA: 14 — koncert dla wczasowiczów, 14.50 — publicystyka międzynarodowa, 15.30 — audycja dla dzieci, 18.35 — „Niespodzianki w bibliotece królewskiej", 19.05 — muzyka i aktualności, 20.23 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży", 20.45 — muzyka taneczna, 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — kalejdoskop kulturalny, 22.30 — trio fortepianowe nr 2 F-dur, op. 80, 23 — encyklopedia jazzu.

TEATRY

POLSKI — „Czy to jest miłość?" — g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Damy i huzary" g. 19.30.
OPERETKA — nieczynna.

KINA

KOSMOS — „Rio Brawo" g. 9, 12, 15, 18, 21 — USA — od lat 12 (czwartek i piątek).
DELFIN — „Błękitny krzyż" g. 15, 17, 19, 21 — pol. — od lat 7; piątek: „Człowiek na torze" g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — pol. — od lat 12.
BAŁTYK — „Dom bez okien" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 —pol. — od lat 16; piątek: „Mój stary" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 14.
OGRODOWE — „Les girls" g. 20.15 — USA — panoram.
TENISOWE — „Klub kobiet" g. 20.15 — franc. — od lat 16.
POLONIA — „Milcząca gwiazda" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 12 — panoram.; piątek: „Zakazane piosenki" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14.
PIONIER — „Imieniny Jacka" g. 15, 16.30 — „Rancho Texas" g. 18, 20.30 — pol. — od lat 18; piątek: „Szewczyk Dratewka" g. 10 — „Wraki" g. 11, 13 — „Równy chłopak" g. 15, 16.30 — „Rancho Texas" g. 18, 20.30 — pol. od lat 18.
MUZA (Pomorzany) — „Alibi nie wystarcza" g. 20 — czeski — od lat 18.
PROMIEŃ — „Tajemnica tajgi" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 14.
MARS — „Kryptonim Cicero" g. 18, 20 — USA — od lat 16.
FALA — „Godziny nadziei" g. 18, 20.15 — pol. — od lat 16.
ECHO (Krzekowo) — „Okup" g. 18, 20 — USA — od lat 16.
MEWA (Żelechowo) — „Awantura o Basię" g. 18, 20 — pol. — od lat 7.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „SOS Titanic" g. 18, 20.30 — ang. — od lat 12.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Burza nad stepem" g. 18, 20.15 — wł. — od lat 16.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Nóż w wodzie" g. 18, 20 — pol. — od lat 16.
HUTNIK (Stołczyn) — nieczynne.
BAJKA (Police) — „Szminka do ust" g. 18, 20 — wł. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Jutro premiera" g. 18, 20 — pol. — od lat 16.
MARZENIE (Wielgowo)— „Ruda Julka" g. 18, 20 — franc. — od lat 16.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Zakopane i okolice" g. 10—21.

KLUBY

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12; zebranie zarządu oddziału SITLiD g. 18.
TPPR — Woj. Pol. 67 — „Poławiacze pereł" g. 18, 20 — radz.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich — g. 13—19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda g. 13—19.
CBWA — Staromłyńska 27 — otwarcie wystawy malarstwa, grafiki i rysunku Emilii Chmielewskiej, Jerzego Chmielewskiego i Mirosława Purczyńskiego g. 19.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—22.

APTEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 —tel. 465—17.
NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.05 — program dnia, 17.10 — film „Klub Myszki Miki", 17.45 — dla dzieci „A co dalej?", 18 — „Rendez-vous w Helsinkach", 18.10 — telewizyjny magazyn wojskowy, 18.25 — magazyn „Nie tylko dla pań", 18.55 — koncert muzyki i tańca, 19.30 — dziennik TV, 20 — „Chwila wspomnień o starym doktorze", 20.40 — Polska Kronika Filmowa, 20.50 — film pol. od lat 14 — „Pieśniarz Warszawy", 22 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — test: film „Sny dziecięce", 17 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Chcę wszystko wiedzieć", (z życia dzieci radzieckich), 19.20 — filmowe opowiadanie „20 uczeń", 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — ze świata motoryzacji, 20.25 — prognoza pogody, kronika, 21 — komedia Miklosa Gyafas „Pantoflarz", 21.40 — „Czy wesele jest powodem do rozwodu?", 22.10 — film DEFA „Sierpniowa miłość".

SPORT

Górnik groźny przez 50 min.?

Udany debiut międzynarodowy H. Lukoszka

SZLAGIEREM CZWÓRMECZU PIŁKARSKIEGO POLSKA — WĘGRY BYŁ REMIS NASZEJ DRUGIEJ REPREZENTACJI W SALGOTARJAN 3:3. CICHYM BOHATEREM SPOTKANIA BYŁ ZAWODNIK SZCZECIŃSKIEJ ARKONII HERBERT LUKOSZEK, KTÓRY TUŻ PRZED KOŃCEM URATOWAŁ REMIS DLA POLSKI, WYBIJAJĄC PIŁKĘ Z PUSTEJ BRAMKI.

Z Lukoszkiem rozmawiamy na wczorajszym treningu. Jak się grało na Węgrzech?

— Mówiło się, że jedziemy po porażkę, a problemem jest tylko stosunek bramek. Węgrzy mają oczywiście ogromne rezerwy znakomitych piłkarzy. Nie mogli się jednak spodziewać, że nam „wyjdzie" tak dobry mecz. Podczas bankietu gospodarze wręcz przyznawali, że byliśmy lepsi i powinniśmy wygrać. Kapitalnie wprost zagrał Janek Liberda w ataku oraz Budka w obronie.

— A pan?

— Mnie przypadła rola cofniętego łącznika. Gdy jednak Węgrzy strzelili bramkę, poszedłem do ataku na całego. Dopiero przed końcem przy stanie 3:3 trener Pegza polecił mi wzmocnić obronę.

— Słowem udany debiut...

— Udany, ale zbyt późny. Trudno rozpoczynać grę w reprezentacji Polski mając 29 lat.

— Jak się pan zapatruje na niedzielny mecz Arkonii z Górnikiem?

— Górnika oglądałem w Zabrzu podczas spotkania z Polonią Bytom. Górnicy grali bez pudła, ale starczyło im sił na... 50 minut. Myślę, że w pierwszej połowie będziemy mu sieli przetrzymać szturm przeciwnika, wzmacniając obronę. Po przerwie powinniśmy być górą. Wiele będzie zależało od formy bocznych obrońców, którzy w Lentnerze i Czoku napotkają świetnych skrzydłowych.

— Liczono, że Arkonia będzie w tym sezonie groźniejsza...

— Niestety, rozpoczęliśmy tak jak wiosną. Terminarz mistrzostw skazał nas z miejsca na 5 wyjazdów i tylko dwa mecze na własnym boisku. Na punkty będzie można liczyć od spotkań z Lechią i ŁKS...

Rozm.: I. S.

Gdyby powtórzyli...
FORMA WZRASTA

OSTATNIE wyniki naszych lekkoatletów wywołały ogromne nadzieje przed startem w Belgradzie. Jaką wartość mają te rezultaty?

4 lata temu w Sztokholmie zwycięzca na 100 m Harry (NRF) — 10,3 przegrałby z Foikiem — 10,1 i Jóźkowiakiem — 10,2. Kowalski na 400 m — 46,0 sek. wyprzedziłby o 3 m Wrightona (46,3), Machowina (81.27 m) w oszczepie nie dałby żadnych szans Sidle — 80.13 m. Nawet wynik Begiera w dysku — 55,32 m wystarczyłby do zdobycia tytułu mistrza Europy w Sztokholmie, bo pierwszy w konkursie Ed. Piątkowski uzyskał wtedy 53,92.

ALE SZTOKHOLM był przed 4 laty. Wyniki czołówki europejskiej poszły gwałtownie do przodu. Cieszymy się, że forma naszych reprezentantów zwyżkuje i należy tylko im życzyć, by powtórzyli te wyniki już na mistrzostwach.

I LIGA

RKS Raków Częstochowa — Bałtyk Gdynia 4:0 (2:0), Dąb — Cracovia 4:1 (2:0), Szombierki — Slavia 2:0 (0:0), Garbarnia — Polonia Gdańsk 2:4 (1:2), MZKS Krosno — Start Łódź 1:0 (0:0), Stal Mielec — Polonia Bydgoszcz 2:0 (0:0), Śląsk Wrocław — Piast Gliwice 1:2 (0:2), Unia Racibórz — Wawel Kraków 7:3 (3:1).

TABELA

1.	Szombierki	8:0	10:2
2.	MZKS	7:1	4:1
3.	Unia	6:2	15:8
4.	RKS	6:2	7:2
5.	Slavia	4:4	6:4
6.	Garbarnia	4:4	10:9
7.	Piast	4:4	6:5
8.	Start	4:4	6:6
9.	Dąb	4:4	8:9
10.	Bałtyk	4:4	3:8
11.	Śląsk	3:5	5:4
12.	Stal	3:5	5:6
13.	Polonia Gd.	3:5	4:7
14.	Wawel	2:6	8:12
15.	Polonia Bydg.	1:7	3:7
16.	Cracovia	1:7	3:13

PO PLOTKUJMY

◄ ZABŁOCKI JUŻ TRENUJE

Po groźnej kontuzji, jakiej doznał nasz czołowy szablista Wojciech Zabłocki, przed mistrzostwami świata w Argentynie, wznowił on już treningi, choć uskarża się nadal na ból ręki.

◄ TAKTYKA... TAKTYKA...

Lajos Baroti oceniając mecz Polska — Węgry w Poznaniu powiedział m. in.: „Twierdzę, że polscy piłkarze, to doskonały materiał. Mają świetne warunki fizyczne, są inteligentni i wcale nie gorsi technicznie, ale w Poznaniu byli bezradni wobec naszej taktyki. Piłkarze wasi grają zbyt szablonowo i otwarcie".

◄ HEINE GONI RUDOLPH

Jedyną europejską sprinterką, która ma szanse zagrożenia słynnej Wilmie Rudolph (USA) jest Niemka — Jutty Heine. Jej rekord na 200 m — 23,3 będzie zatwierdzony, choć podczas biegu dopatrywano się nadmiernej siły wiatru.

◄ PODZIĘKOWANIE OD PZKol.

Jedynie Kudra wypadł przyzwoicie na kolarskich mistrzostwach świata. Jego trener — Teofil Sałyga otrzymał dość oryginalne podziękowanie od władz kolarskich — PZKol. w postaci wymówienia... z pracy.

Piłkarski Puchar Europy

W ŚRODĘ nastąpiła inauguracja rozgrywek piłkarskiego Pucharu Europy. A oto krótkie meldunki z pierwszych spotkań:

LONDYN. Doskonale wystartowali piłkarze mistrza Szkocji — Dundee, którzy rozgromili FC Koeln (NRF) 8:1 (5:0).

OSLO. Mistrz Norwegii, zespół Fredrikstad spotkał się z budapeszteńskim Vasasem. Zwyciężyli piłkarze węgierscy 4:1 (0:0).

WIEDEŃ. Pierwsze zwycięstwo odniósł zespół wiedeńskiej Austrii, który pokonał na swym boisku IFK Helsinki 5:3 (2:2).

LONDYN. W Belfaście mistrz Danii — Esbjerg pokonał zespół Północnej Irlandii, Linfield 2:1 (2:1).

KOSZYKÓWKA

KOSZYKARZE TRENUJĄ...

KOSZYKARZE Pogoni wznowili treningi. Odbywają się one na kortach przy ul. Twardowskiego we wtorki i piątki od godz. 16.30—20.

Podczas treningów przyjmowane są zapisy chłopców do lat 16.

NOWY SEZON — stare KŁOPOTY

NASZEMU MIASTU nigdy nie brakowało kłopotów z Halą Sportową przy ul. Narutowicza. Ten wysłużony obiekt nigdy nie może pomieścić wszystkich chętnych. **Pamiętamy czasy, gdy w jednym dniu i tej samej godzinie, na jednej połowie sali odbywały się mistrzostwa okręgu w boksie, na drugiej zaś... rewia na lodzie!** To niefortunne skrzyżowanie imprez, tak krańcowo różnych, wynikało właśnie z tego, że hala jest za mała, a mieszkańców Szczecinowi wciąż przybywa. **Dopóki więc nie zostanie zbudowany obszerniejszy obiekt — trzeba będzie wyczyniać nie lada karkołomne roszady,** aby przynajmniej w części zaspokoić sportowe potrzeby klubów, oraz artystyczne upodobania szczeciniaków.

KŁOPOTY są rozmaite. Dowiadujemy się np., że od 7 do 20 września hala będzie poddana drobnym zabiegom „kosmetycznym", w związku z czym zawieszono wszelkie treningi. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że można było przeprowadzić ten remont w miesiącach wakacyjnych, kiedy hala stała pusta. Sportowcy mają więc żal do gospodarzy obiektu, choć wydaje się, że mogą z powodzeniem trenować jeszcze na powietrzu. Prawdziwym nieszczęściem będzie podjęcie podobnej decyzji zimą, co w poprzednich latach zdarzało się dość często.

KŁOPOTÓW więc niemało z halą — staruszką, ale niestety — nic się na to nie poradzi do czasu...

(AM)

Szczecin w kwiatach
I PRZESADA NIEWSKAZANA

KOMISJA konkursu „Szczecin w kwiatach" odbyła ostatnie przeglądy zgłoszonych obiektów. Wnętrza i otoczenie Fabryki Cukrów i Czekolady „GRYF" wyglądają bardzo przyzwoicie. Zakład był niedawno remontowany. Ściany, stolarkę i maszyny pomalowano na jasne kolory. Podwórko otrzymało nową, betonową nawierzchnię. Zrobiono wszystko, by było przyjemnie pracować. A trzeba dodać, że niełatwo odnowić mocno sfatygowany wiekiem budynek.

PRZY ul. Derdowskiego komisja natrafiła na zakład pracy, wyglądający skandalicznie, który wprawdzie nie jest zgłoszony do konkursu. Właścicielem jest przedsiębiorstwo „WARZYWA-OWOCE". Placówka remontuje i przechowuje opakowania na towar. Włosy na głowie jeżą się na widok brudów w pomieszczeniach i wokół nich. Teren zarósł olbrzymimi chwastami. Wszędzie pełno śmieci i odpadków.

Ze sklepów, do konkursu stanęło tylko kilka i to nie najładniejszych. **Sklepy: Centrali Rybnej Nr 8 i sąsiedni MHM-u Nr 12** (vis a vis kortów tenisowych przy **Al. W. Polskiego**) są wprawdzie czyste, ale niepotrzebnie przeładowane zielenią. Sprawiają wrażenie kwiaciarni. Więcej umiaru i smaku wykazuje kierownictwo sklepu rybnego przy **ul. Jaromira.**

Budynki stacji benzynowych są odmalowane — przed niektórymi kwietniki. Wszędzie widać starania o wygląd. Komisja oglądała obiekty przy Wałach Chrobrego, Mazurskiej, Mickiewicza, Kadłubka i Kopernika. Stacja wymieniona jako ostatnia, wypadła najlepiej.

Szpital Zakaźny przy ul. Arkońskiej zaprezentował się dobrze. Ładne kwietniki i dużo zieleni.

Jako ostatnie przeglądano tereny podlegające Zarządowi Zieleni Miejskiej. Do konkursu zgłoszono kwietniki i zieleń koło **Bramy Portowej, koło Bramy Hołdu Pruskiego, przy placu Żołnierza, przy Wałach Chrobrego i przy Al. Jedności Narodowej od placu Lotników aż do Prez. MRN.** Tereny te utrzymane są czysto i ładnie. Niektórzy członkowie komisji lustracyjnej mieli wprawdzie zastrzeżenia co do kompozycji rabat, że są za mało współczesne.

Następny przegląd rozpocznie się pod koniec września — po czym nastąpi rozstrzygnięcie konkursu. (B)

Apel do zakładów pracy:
Służba zdrowia potrzebuje samochodów

W CAŁYM Szczecinie, na pięć obwodów leczniczo - zapobiegawczych jest do dyspozycji zaledwie osiem wozów. Niekiedy na całe dzielnice i na kilka przychodni przypada tylko jeden samochód. Tak jest na przykład w dzielnicy Nad Odrą, gdzie trzy przychodnie dysponują jednym wozem, podobnie zresztą dzielnice Dąbie i Wielgowo posiadają jeden wóz. Te pojedyncze samochody muszą obsłużyć wszystkie zamówione wizyty domowe w tak rozległym mieście jakim jest Szczecin.

Na jednego lekarza przypada około 20 wizyt domowych, które musi załatwić w ciągu 2 godzin. Stąd ten denerwujący pośpiech lekarzy podczas wizyt.

Sytuacja wygląda wręcz katastrofalnie w sezonie jesienno - zimowym podczas epidemii grypy itp. Wtedy to środki transportu, jakimi dysponują przychodnie, stają się absolutnie niewystarczające. Duża ilość wezwań na wizyty domowe zmuszała bardzo często lekarzy do korzystania z taksówek MPK.

Już obecnie u schyłku lata, w oczekiwaniu jesiennej fali zachorowań, w Wydziale Zdrowia Prez. MRN myśli się o możliwości usprawnienia i ulepszenia opieki nad chorymi. Niestety nie można zupełnie liczyć na zwiększenie ilości środków transportu z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

W związku z tym Wydział Zdrowia PMRN apeluje do zakładów pracy o bezpłatne wypożyczanie samochodów służbie zdrowia.

SPRAWA jest bardzo ważna, dlatego mamy nadzieję, że apel ten znajdzie oddźwięk. HL

Może jesienią...

MIESZKAŃCY posesji przy ul. Pocztowej 10 od czterech miesięcy smętnie spoglądają na olbrzymią kupę gruzów i śmieci, którą usypano im na środku podwórza. Śmieci uniemożliwiają dzieciom zabawę, a matki nie nadążają z praniem bluzek, sukienek i spodni. Na nic zdały się lokatorskie wędrówki i skargi w ADM. Śmieci jak leżały tak leżą. Jeżeli więc nie usunięto ich z okazji wiosny, może ktoś zajmie się nimi jesienią. (wit)

Trochę szkolnego bałaganu

WCZORAJ w kilku szkołach zdarzył się „sądny dzień". Zadzwonili do nas zrozpaczeni rodzice, których dzieci zapisane jeszcze w czerwcu do szkoły nr 64 — nie znalazły wczoraj w niej dla siebie miejsca. Uczniom pięciu klas (II, III, IV i V) kierownictwo wypisało skierowania do innych szkół. W tych zaś (np. w szkole nr 37) też nie było miejsc. Rodzice zabierali więc dzieci i wędrowali z powrotem.

Na szczęście Inspektorat Oświaty Prezydium MRN wziął sprawę w swoje ręce i kategorycznie nakazał przyjęcie uczniów do nowych szkół. Sprawa jest więc załatwiona.

Piszemy o tym dlatego, że podobne sytuacje zdarzały się już w latach poprzednich. Psują one niepotrzebnie krew rodzicom, uczniom, nauczycielom. Sądzimy, że władze szkolne powinny w przyszłości zwrócić uwagę na te zaniedbania. (hs)

LECZENIE alkoholizmu - problem ważny

ZORGANIZOWANIE na terenie województwa szczecińskiego zakładu lecznictwa zamkniętego dla alkoholików jest sprawą niezwykle ważną. Już w chwili obecnej około 700 osób jest zarejestrowanych do leczenia zamkniętego. Tymczasem Klinika Psychiatryczna PAM dysponuje 10 łóżkami i to tylko dla pacjentów zgłaszających się dobrowolnie na leczenie.

Prawie wszystkie wypadki kwalifikujące się do leczenia zamkniętego odsyła się do szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych do Gorzowa Wlkp, który posiada na ten cel zaledwie 42 łóżka i musi poza woj. szczecińskim obsłużyć także woj. zielonogórskie. Ilość miejsc jest więc niewystarczająca. Nie przewidziano przy tym miejsc dla kobiet.

7 września przybywa do Szczecina delegacja Komitetu Przeciwalkoholowego z Zielonej Góry z dyrektorem gorzowskiego Szpitala Psychiatrycznego dr H. RABIŃSKĄ na czele, celem omówienia z władzami dotacji na rozbudowę oddziału przeciwalkoholowego w Gorzowie.

Jak nas poinformowano, delegacja zielonogórska pragnie także wysunąć projekt wspólnego zorganizowania zakładu odwykowego dla alkoholików. Sądzimy, że inicjatywa ta jest godna poparcia. (HŁ)

Znany seksuolog z prelekcjami w Szczecinie

NA ZAPROSZENIE Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, do Szczecina przybędzie znany seksuolog warszawski dr Kazimierz IMIELNICKI. Wygłosi on kilkanaście prelekcji w zakładach pracy. Tymczasem jak dotąd, zgłoszeń jest bardzo mało. Chęć wysłuchania wykładu zgłosiły dopiero m. in.: MPK, Biblioteki, Fabryka Motocykli „JUNAK".

Jak widać, pozostałe przedsiębiorstwa i organizacje nie przejawiają większego zainteresowania odczytami i dotychczas, mimo telefonicznego zawiadomienia, nie podały odpowiadającego im terminu. Co dziwniejsze, na liście zgłoszeń nie ma dotąd ani ZMS, ani też Ligi Kobiet.

W wyjątkowych wypadkach braku funduszy na opłacenie prelekcji, TSM zaofiarowuje się ponieść koszty. (HŁ)

POKRÓTCE

4 BM. na ul. Bogusława znaleziono damski płaszcz, który wypadł z „Żuka". Zgubę odebrać można przy ul. Gronowej 37 (Świerczewo) lub u kierowcy taksówki nr 124.

REFLEKTOREM

NOWOTWÓR

NA ULICACH Szczecina pokazały się ostatnio samochody z napisami „Renifer" — „samochód-mroźnia". Zdziwieni szczecinianie z politowaniem kiwają głowami nad nowotworami w polskim słownictwie. Dotychczas na określenie wozu — zamrażalni używało się popularnego słowa — chłodnia. Czyżby więc „mroźnia" pochodziła od słowa mrożeń, które oznacza nazwę wołu centkowatego?

Obawiamy się, że w przypływie twórczych pomysłów ktoś tu nieco przeholował. Może więc udałoby się jeszcze przeprowadzić korektę? *(jaw.)*

PROSZĘ O GŁOS!

Wyrażam sprzeciw

PONIEWAŻ notatka pt. „I znów o ul. Wielkiej" może znaleźć posłuch u kompetentnych czynników, protestuję przeciw ewentualnym ograniczeniom ruchu przy ul. Wielkiej.

Mieszkańcy skarżący się w tej notatce, w celu zapewnienia sobie maksimum spokoju, kierują się jedynie egoizmem, nie bacząc na absurdalność czynionych propozycji. Jak właściwie ci protestujący wyobrażają sobie ruch wielkomiejski i z jakiej racji chcą być uprzywilejowani? Przecież w podobnych warunkach mieszkają i pracują inni... np. przy ul. Krzywoustego czy Al. Wojska Polskiego. Mieszkańcy tych ulic nie protestują, wiedząc, że hałas pojazdów jest nieodłącznym zjawiskiem zwiększonego nasilenia ruchu kołowego i mimo najszczerszych chęci nie da się go całkowicie zlikwidować. Wrażliwym mieszkańcom z ul. Wielkiej proponuję zamianę mieszkań na spokojne dzielnice Szczecina jak: Zdunowo, Głębokie itd. Do zamiany znajdzie się wielu chętnych.

Stanisław JASTRZĘBSKI

Czy MPRB-1 „wierzy w cuda"?
Skutki ulewy na Sławomira

WCZORAJ w nocy nad Szczecinem przeciągnęła silna burza. Skutki ulewy dotkliwie odczuli mieszkańcy domu przy ul. Sławomira 11. Wyrwani ze snu grzmotami piorunów z przerażeniem spostrzegli, że ich dobytek zaczyna pływać w sporym „jeziorku", które utworzyło się w mieszkaniu.

Woda wdarła się do mieszkania przez odkryte podczas remontu poddasze. Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 1, przeprowadzającego remont budynku, widocznie od niedawna mieszkają w Szczecinie, skoro liczyli, że w czasie trwania prac remontowych (wcale zresztą nie krótkich) nie będzie deszczu. Na bezpośrednią interwencję przewodniczącego Prezydium DRN — Śródmieście — F. DALKOWSKIEGO, który jeszcze w nocy przybył do zagrożonego mieszkania, wodę usunięto, a odkryte poddasze zabezpieczono. (kg)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. M. T. — kioskarz. Interweniowaliśmy w dyrekcji „Ruchu", gdzie wyjaśniono nam, że wszyscy kioskarze płacą składki na rzecz Zrzeszenia Kupców, do którego należą.

Czytelnik, który napisał do nas w sprawie mleka. Cenę mleka ustala Państwowa Komisja Cen i w tym wypadku, mimo najszczerszych chęci, nic poradzić nie możemy.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 8) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne S—4

Śladem „Juliszki" i „Margitki"

NA MODRYCH FALACH DUNAJU

(Korespondencja własna z Budapesztu)

WĘGRY są krajem szczurów lądowych. Tak to przynajmniej wygląda na mapie. Trudno przecież zaliczyć Balaton czy Dunaj do rzeczy mających bezpośredni związek z morzem. Tak sądzą wilki morskie. I chyba źle sądzą. Związek Węgrów z wodą (nie ich wina, że tylko ze słodką) jest niezmiernie bliski.

Kiedy z licznych mostów Budapesztu patrzy się na „modre" fale Dunaju, kiedy widzi się co chwilę przepływające różne typy statków pasażerskich i handlowych — bliskość morza, mimo że tylko pozornie i w wyobraźni, jest nie zwykle odczuwalna. Dunaj jest bowiem dla Węgrów jedynym ale i rzeczywistym oknem na świat.

Dunaj jako droga wodna — łączy Węgry z siedmioma europejskimi krajami: Związkiem Radzieckim, Rumunią, Czechosłowacją, Bułgarią, Jugosławią, Austrią i Niemcami zachodnimi. Dunaj posiada jeszcze tę zaletę, że jest przez bardzo krótki okres czasu pokryty lodową pokrywą i ogólnie rzecz biorąc posiada bardzo dobre warunki żeglowne. Jego przeciętna głębokość wynosi 2—10 m, a na niektórych odcinkach dochodzi do 15 i 20 metrów.

NIC też dziwnego, że Węgrzy te dogodne warunki swej pięknej rzeki wykorzystują maksymalnie. I to nie tylko w celach turystyczno - pasażerskich, ale w poważnym stopniu również w celach transportu towarowego. Aby jednak móc rozwijać transport wodny, trzeba dysponować własną potężną flotą rzeczną. Węgrzy taką flotę posiadają. Co więcej — sami ją budują. To przecież właśnie w budapeszteńskiej stoczni rzecznej zostały zbudowane nasze szczecińskie hydrobusy: „Margitka" i „Juliszka".

Historia tej stoczni, położonej nieco na północ od Budapesztu w górnym biegu Dunaju, sięga pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Założona została bowiem w 1838 roku i przechodziła różne koleje losu, zresztą nie specjalnie ciekawe. Z jej pochylni spływały na fale Dunaju nieliczne jednostki. Konkurencji z austriackimi i niemieckimi stoczniami rzecznymi budapeszteńska na ogół nie wytrzymywała.

Dopiero wyzwolenie kraju, uspołecznienie tego zakładu, otworzyły przed stocznią pomyślne warunki rozwoju. Po przekazaniu stoczni władzom węgierskim przez zarząd radziecki w 1948 roku rozpoczyna się jej bujny rozkwit. Zamówienia są duże — płyną głównie od Związku Radzieckiego i armatorów węgierskich.

STOCZNIA rzeczna produkuje wielką ilość tramwajów wodnych, typu „Margitki" zdolnych do przerzucenia w szybkim czasie większej ilości pasażerów na krótkich dystansach. Tych małych stateczków produkuje się tu kilka typów dla różnej ilości pasażerów i na różne wody. Od 1951 roku stocznia przystąpiła do budowy statków pasażerskich obliczonych na 350 pasażerów. W ciągu ponad dziesięciu lat wybudowano tych statków już ponad setkę. Między innymi nasze „Mazowsze".

Od 1948 roku stocznia produkuje holowniki o mocy 40 KM. Wyprodukowano ich już także ponad setkę. Stocznia przystąpiła do budowy tzw. pchaczy o mocy 1 200 KM. Są to jednostki, spełniające rolę holowników, z tym że nie ciągną one barek za sobą, lecz je przed sobą pchają. W ten sposób zmniejsza się opór wody i pchacz może prowadzić większy zestaw barek o wyższej nośności.

Stocznia przygotowuje się do produkcji nowego typu pchacza o mocy 2 000 KM. Seryjna jego produkcja przewidziana jest na 1964 rok. Warto jeszcze podkreślić, że stocznia podjęła się eksperymentalnej produkcji statków morskich o nośności 600 DWT. W produkcji znajdują się tutaj także holowniki pełnomorskie.

Flotylla rzeczna Dunaju stale się powiększa, a węgierskie okno na świat zwiększa swe rozmiary. Należy żywić nadzieję, że po wybudowaniu kanału: Dunaj — Odra, jednostki wyprodukowane przez budapeszteńskich robotników zawiją będą także do grodu Gryfa.

Z. CZAPLIŃSKI
Foto: ACS IREN

Nowy statek pasażerski dla flotylli rzecznej.

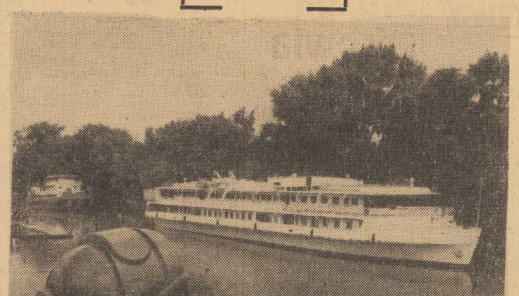

Te piękności przybyły na niedzielny odpoczynek oczywiście statkiem.

Transport ropy w nylonowych pojemnikach

✦ OD dłuższego czasu na zachodnim wybrzeżu Anglii, jak również w porcie Rotterdam, prowadzone są doświadczenia w transportowaniu ropy naftowej drogą wodną przy użyciu nylonowych pojemników o kształcie długich worków zamiast — jak dotychczas — na statkach zbiornikowych. W Anglii doświadczenia te prowadzi przedsiębiorstwo Dracone Operations Ltd, które swe pojemniki nazwało „Dracon". W porozumieniu z przedsiębiorstwem naftowym transportuje ono od dłuższego czasu ropę w „pływających kiszkach" (jak popularnie nazywa się te pojemniki) w kanale między Sharpness a Gloucester. „Dracony" wykonane są z tkaniny nylonowej powlekanej z obu stron warstwą ochronną gumy. Mają one 45 metrów długości i zabierają jednorazowo 100 ton ropy naftowej, a ciągnione są za holownikiem lub wzdłuż jego burty. (ZAP)

Japoński STATEK – pływająca WYSTAWA

Na stoczni w Kobe wodowano niedawno statek przeznaczony do pełnienia zadań pływającej wystawy, która ma reklamować produkty przemysłu japońskiego.

Jednostka ta, o pojemności 12 tysięcy BRT, już w końcu listopada br. wyjdzie w pierwszy swój rejs na Bliski Wschód, do Grecji oraz Afryki Wschodniej i Północnej. Statek pomieści 430 stoisk wystawowych.

Z NEPTUNEM DOOKOŁA ŚWIATA

PRZEMYSŁ OKRĘTOWY OTRZYMA OŚRODEK BADAŃ MODELOWYCH

KAŻDY nowy typ statku — nim rozpocznie się jego budowa — musi być poddany szczegółowym badaniom modelowym. Odtworzony z ogromną dokładnością w odpowiednio zmniejszonej skali model statku odbywa w basenie doświadczalnym „próbne rejsy", w których konstruktorzy szukają potwierdzenia prawidłowości rozwiązań nowej konstrukcji okrętowej. Nasz przemysł stoczniowy nie posiada dotychczas własnego ośrodka badań modelowych i dlatego modele statków wykonane w Centr. Biurze Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku przechodzą takie próby za granicą, głównie w Holandii.

Niebawem jednak sytuacja ta ulegnie zmianie, gdyż w gdańskim oddziale biura projektów „Prozamet" dobiega końca opracowanie projektu budowy ośrodka badań modelowych dla naszego przemysłu okrętowego, który powstanie w pobliżu Wrzeszcza. Obok różnych innych urządzeń badawczych zostaną tam zbudowane dwa baseny o długości 300 i 300 m do prób modeli statków z własnym napędem i modeli holowanych przy pomocy specjalnych wózków elektrycznych na szynach.

W ośrodku tym znajdować się będzie również specjalna stacja do badań śrub okrętowych dla analizy procesów korozyjnych, powstających przy ruchu śruby okrętowej w wodzie. Nowy ośrodek badań dla przemysłu okrętowego posiadać będzie również specjalne laboratorium oparte na najnowocześniejszych wzorach tego typu.

Budowa tego, tak potrzebnego przemysłowi okrętowemu obiektu nastąpi jeszcze w obecnej 5-latce.

PIERWSZY NORWESKI WODOLOT

◀ *W NORWESKIEJ stoczni Westermoens odbyło się wodowanie pierwszego, zbudowanego w tym kraju wodolotu. Statek, którego kadłub zbudowany jest z aluminium, obliczony jest na 100 pasażerów. Przewidywana szybkość eksploatacyjna wynosić ma 47 węzłów. Wodolot przeznaczony jest do obsługi pasażerskiej pomiędzy Florydą i wyspami Bahama. Koszt budowy statku „na podwodnych skrzydłach" przekroczy 3,5 mln koron.*

W tej samej stoczni rozpoczęto już budowę drugiego wodolotu, który będzie obsługiwał linię pasażerską Szwecja — Dania. Ilość zaplanowanych miejsc wynosi 65, czyli statek ten będzie nieco mniejszy od pierwszego.

PRZEMYSŁ STOCZNIOWY BUŁGARII

✶ BUŁGARSKI przemysł stoczniowy w zasadzie skoncentrowany jest w Warnie, gdzie na tamtejszej stoczni budowane są statki handlowe o nośności 5 tys. ton, statki pasażerskie na 250 miejsc, tankowce do 4 tys. DWT, barki o ładowności 3 tys. ton, pływające doki i in. Stocznia zatrudnia obecnie 6,5 tys. wykwalifikowanych robotników, techników i inżynierów.

Początek bułgarskiego przemysłu okrętowego datuje się od roku 1937, kiedy to założone zostały pierwsze warsztaty portowe w Warnie, w których zbudowano pierwszy stateczek. W 1944 r. warsztaty przekształcono w stocznię, która w 1947 r. wybudowała 5 statków, w 1950 — 22, w 1955 — 44 statki.

Właściwy rozwój bułgarskiego przemysłu stoczniowego przypada na okres lat 1950 do chwili obecnej, a więc po utworzeniu bułgarsko-radzieckiego towarzystwa budowy okrętów „Korbso". W najbliższym czasie stocznia im. G. Dymitrowa w Warnie rozpocznie budowę statków o nośności 10—15 tys. ton oraz 6 500-tonowych doków pływających.

„DZIEWICZA PODRÓŻ" BRYTYJSKIEGO STATKU — Z PRZESZKODAMI

◀ *ODBYWAJĄCY obecnie swą „dziewiczą podróż" nakołoświata brytyjski statek pasażerski „Northern Star" (24 733 BRT) już dwukrotnie miał awarię maszyn. Z powodu uszkodzenia jednej z turbin statek przez 12 godzin płynął połową szybkości, przy czym wypadek ten w czasie pierwszego rejsu zdarzył się po raz drugi. Przypuszcza się, że do portu w Kapsztadzie „Northern Star" wejdzie z dwudniowym opóźnieniem.* (ZAP)

Opowiadanie prawdziwe

Whisky dla Jacka

CHARLIE i Peter zdołali wreszcie określić położenie frachtowca „Hero". Był to nowoczesny motorowiec zbudowany przez stocznię w Hull w 1940 roku. Lloyd Register płaci za jego wydobycie pokaźną sumę. My oczywiście dostaniemy tylko nikły procent. Dziób statku jest całkowicie strzaskany uderzeniem torpedy i czeka nas żmudne cięcie palnikami niepotrzebnego żelaza. Tonny zamierza dostać wrak przy pomocy specjalnych pontonów. Są to na razie wyliczenia teoretyczne i zanim nastąpi decydujący moment, trzeba wykonać wiele pracy. Zaczynamy od kontrolowania pomieszczeń. Zazwyczaj Jack buszuje wewnątrz metalowego pudła, a ja stoję na ubezpieczeniu. Smugi drobnych banieczek powietrza wskazują mi jego obecność. Tego dnia siedzi w środku dłużej, niż trzeba i kiedy rozpoczałem sprawdzać wyluzowanie przewodu, przecisnął się wreszcie przez otwór prowadzący do pomieszczeń załogi, minął niezdarnie rumowisko zalegające pokład, przeszedł na rufę i oparłszy się o reling długą chwilę stał bez ruchu.

— Uwaga Joe! — wołam na górę — z Jackiem niedobrze! Zapytajcie co mu jest.

Po chwili słyszę głos Joego:

— On twierdzi, że musiał mieć obstrukcję i zaczadziałeś. Nie rób głupich dowcipów!

ZAWSTYDZONY niepotrzebnym alarmem zbieram się do wyjścia na powierzchnię. Kiwam na Jacka i powolutku suniemy ku smudze jaskrawego światła. Oczy Jacka są czerwone, a on sam zaraz po zdjęciu ubrania wali się na koję i momentalnie zasypia.

Następnego dnia jak zwykle schodzimy w pierwszej kolejce. Z większą niż zwykle uwagą śledzę każde posunięcie Jacka. W niespełna godzinę Jack wygramolił się z wnętrza wraku na pokład, obrócił dokoła własnej osi i zawisł bez ruchu w wodzie. Wrzeszczę do słuchawki:

— Wyciągnijcie Jacka! Do cholery, wyciągnijcie go błyskawicznie!

— Jeśli się tak wygłupiasz jak wczoraj — warczy Joe — to masz u mnie bańki.

Po chwili woła:

— Józef, przygotuj go. Carrigan jest chyba nieprzytomny. Pamiętaj o zawrze!

STAWIAM Jacka na nogi, ale on ugina się w kolanach bezwładnie. Jest zupełnie „miękki". Odkręcam mu zawór powietrzny jak tylko można najszybciej. Skafander wydyma się i w tym samym momencie wyprężona lina zejściowa unosi Jacka w górę. Na „Shannon" zarządzono alarm. Ja wypływam znacznie wolniej ponieważ muszę przejść to cholerne rozprężenie. Przez głowę przelatują najbardziej ponure myśli: jeżeli Jack zasłabł na skutek braku powietrza, powinien być niezwłocznie wyciągnięty na powierzchnię i przeniesiony do komory dekompresyjnej, gdzie jest szansa uratowania go. Jeśli natomiast do jego skafandra wdarła się woda, co nie jest wykluczone przy naszym lichym sprzęcie, wówczas nie pomoże mu już żadna komora ani pośpiech. Gwałtowna zmiana ciśnień przyspieszy co najwyżej śmierć. Wyobrażam sobie Jacka z wysadzonymi oczami, spuchniętą przekrwioną twarzą, wzdętym brzuchem...

KIEDY wyłażę wreszcie po wiekach całych na pokład „Shannon" John Davies, mój pomocnik, odkręca z pośpiechem szybkę hełmu.

— Co z nim?

— Gówno! — odpowiada John wściekły. — upił się i zapaskudził hełm.

Patrzę na niego nieprzytomnie:

— Zastanów się! Jack? Przecież razem schodziliśmy nie dalej jak godzinę temu i był trzeźwiuteńki. Gdzie on by się upił? To nonsens!

— O to chodzi — powiada John — Kiedy wyciągnęliśmy byka i Joe odkręcił garnek, każdy od razu poczuł, ale Tonny pyta dla przyzwoitości: Co to jest Jack? — a ten mruczy: whisky. Slepia miał przy tym mętne jak wieprzak.

Wieczorem Jack spał w najlepsze, Tonny rugał Joego Perkinsa, który bądź co bądź odpowiadał za nurków, a my gubiliśmy się w domysłach omawiając cały przebieg wypadków. Joe przysięgał na wszystkie świętości, że puszczał Carrigana pod wodę najzupełniej w porządku. Znaliśmy Joego i nie sposób było nie wierzyć. Natomiast Charlie uparł się, że Jack był w zmowie ze swoim pomagierem Sammy Trotem, który mu wlewał whisky przez przewód powietrzny.

— Rzecz była pomyślana po mistrzowsku — rozumował głośno — Whisky spływała jak trzeba poleciała pięćdziesiąt metrów i kiedy rudy ciągnął zdrowie przyjaciół, miał ją oziębioną dostatecznie. Powiedz Sammy, czy lałeś mu ją z wodą czy bez? Szczegół ten ma dla mnie znaczenie czysto praktyczne.

— Zapomniałeś Charlie o jednym — wtrącił Peter Anson — Na naszej łajbie choćbyś umierał nie znajdziesz nawet pustej flaszki. A chętnie bym sobie powąchał, ot, tylko koreczek.

PRZYPOMNIAŁEM Joemu wczorajszy dzień i niezrozumiałe zachowanie się Jacka. Jeśli więc mógł się on gdziekolwiek upić — to tylko pod wodą — orzekliśmy wbrew zdrowemu rozsądkowi, bowiem na Boga żywego! — ktoś, kto przebywał choć raz jeden w stroju nurka nawet na trzech metrach, musi zdawać sobie sprawę z absurdu tego rodzaju przypuszczeń!

Następnego dnia już o świcie do wraka zeszli Charlie i Peter. Jack spał dalej nieprzytomnie. Na ich powrót czekaliśmy z napięciem i sporo czasu upłynęło zanim na drabinie stanął Charlie, przelazł na pokład i uniósł do góry strzaskaną flaszkę oryginalnej „Scotch Whisky".

Pękła w wodzie — wyjaśnił wpychając w usta kawałki cytryny.

Peter Anson miał więcej szczęścia i wyciąga butelczynę w całości. Metalowe uchwyty korka wytrzymały ciśnienie kilku atmosfer! Otwieramy. Święci pańscy! Zapach aż wierci w nosie. Tonny odbiera jednak butelkę i wypytuje Charliego.

Okazuje się, iż w zamkniętej kabinie statku jest pokaźny zapas alkoholu i znaczna część butelek nadaje się do użytku. Tam tylko mógł „urzędować" Jack, ale jak tego dokonał, Charlie nie może pojąć.

DOPIERO koło południa wyszedł Carrigan. Pomysł był niesłychanie prosty: powietrze wypuszczane przez nurka w zamkniętym pomieszczeniu, zbiera się pod sufitem tworząc duży wiszący balon, wystarczyło więc wsadzić w ten balon hełm, odkręcić szybkę i wypić co trzeba, uważając wszak, aby ów zbiornik powietrza nie pękł na drobne banieczki.

— A nie pociągnąłeś przy okazji wody? — pyta Peter.

— Owszem, ale whisky była i tak diabelnie mocna — odpowiedział Jack.

JOHN KATCH